

Sygn. akt III SW 302/10

POSTANOWIENIE

Dnia 21 lipca 2010 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Andrzej Wróbel (przewodniczący)

SSN Halina Kiriło

SSN Jolanta Strusińska-Żukowska (sprawozdawca)

w sprawie z protestu wyborczego A. R.

przeciwko ważności wyborów prezydenckich,

przy udziale:

1) Przewodniczącego Państwowej Komisji Wyborczej,

2) Prokuratora Generalnego,

po rozpoznaniu na posiedzeniu w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 21 lipca 2010 r.,

postanawia:

pozostawić protest bez dalszego biegu.

Uzasadnienie

A. R. wniósł w dniu 8 lipca 2010 r. do Sądu Najwyższego protest wyborczy, w którym zarzucił, że w następstwie wydania przez Państwową Komisję Wyborczą w dniu 4 lipca 2010 r. wyjaśnień w sprawie zaświadczeń do głosowania, mogło dojść do wydawania na szeroką skalę kart do głosowania również i tym wyborcom, którzy zgłaszając się do głosowania poza miejscem stałego zamieszkania, przedkładali zaświadczenia o prawie do głosowania, których autentyczność mogła budzić wątpliwości (brak pieczęci organu wydającego takie zaświadczenie), a mimo

to, zgodnie z zaleceniem Państwowej Komisji Wyborczej, mogły być one akceptowane przez obwodowe komisje. Zdaniem wnoszącego protest, w takiej sytuacji „każda osoba, która weszła w posiadanie stosownych druków (które nie są drukami ścisłego zarachowania, a więc są praktycznie ogólnie dostępne), mogła oddawać głos w dowolnej ilości komisji wyborczych”. Z uwagi na to, że głos poza swoim miejscem zamieszkania oddawało bardzo wielu wyborców („kilkaset tysięcy, nawet powyżej miliona”), istnieją zatem „podstawy do podejrzeń, iż rzeczywisty wynik wyborczy kandydata na stanowisko Prezydenta RP obywatela Komorowskiego Bronisława Marii powinien być niższy, a rzeczywisty wynik wyborów byłby dla niego niekorzystny”.

Wnoszący protest wyraził pogląd, że w związku z powyższym doszło do naruszenia „przepisów Konstytucji, ustaw, co miało wpływ na wynik wyborów”, co uzasadnia wniosek o stwierdzenie nieważności wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Państwowa Komisja Wyborcza wyraziła opinię, że zarzut protestu jest bezzasadny.

Prokurator Generalny wniósł o pozostawienie protestu bez biegu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 129 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, wyborcy przysługuje prawo zgłoszenia do Sądu Najwyższego protestu przeciwko ważności wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej na zasadach określonych w ustawie z dnia 27 września 1990 r. o wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej (jednolity tekst: Dz.U. z 2010 r. Nr 72, poz. 467; zwanej dalej ustawą). Zgodnie z art. 73 ust. 3 tej ustawy, wnoszący protest powinien sformułować w nim zarzuty oraz przedstawić lub wskazać dowody, na których opiera swoje zarzuty. Przedmiotem zarzutów na podstawie art. 72 ust. 1 ustawy może być jedynie naruszenie przepisów tej ustawy lub dopuszczenie się przestępstwa przeciwko wyborom, jeżeli to naruszenie lub przestępstwo miało wpływ na wynik wyborów. Podstawa protestu w swej konstrukcji nieprzypadkowo zawiera powiązanie naruszenia przepisów ustawy lub popełnienia przestępstwa przeciwko wyborom z wynikiem tych wyborów. Wynik wyborów to ostateczny ich rezultat wyrażający się w wybraniu Prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej jednego z kandydatów. Protest wnoszony jest przeciwko wyborowi

Prezydenta, a jego celem jest unieważnienie tego wyboru. Osiągnięciu tego celu mogą służyć zaś wyłącznie tego rodzaju zarzuty, których uwzględnienie mogłoby doprowadzić do takiego skutku. W przeciwnym wypadku protest byłby bezprzedmiotowy dla stwierdzenia ważności wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, a przecież w takim celu jest wnoszony. Pomimo niefortunnego sformułowania art. 72 ust. 1 ustawy (miało wpływ na wynik wyborów) nie chodzi przy tym o wykazanie, że w konkretnej sytuacji faktycznej stwierdzone naruszenie miało wpływ na wynik wyborów, bo o tym Sąd Najwyższy rozstrzyga, wydając opinię w sprawie protestu (art. 75 ust. 1a ustawy). Istotne jest natomiast, ażeby zarzuty odnosiły się do takich naruszeń przepisów ustawy, które w razie ich potwierdzenia mogłyby mieć znaczenie dla wyniku wyborów. Zdaniem Sądu Najwyższego w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę, z treści art. 72 ust. 1 ustawy wynika zatem, że podstawy protestu nie może stanowić każde naruszenie przepisów ustawy. Podstawę tę mogą bowiem wypełniać tylko takie zarzuty, które służą osiągnięciu celu protestu wyborczego wnoszonego przeciwko ważności wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, tzn. takie, których uwzględnienie ma znaczenie dla wyników głosowania.

Zalecenie Państwowej Komisji Wyborczej co do uwzględniania tych zaświadczeń o prawie do głosowania, których nie opatrzone pieczętką, a jedynie nadrukiem organu je wydającego, nawet jeśli uznać, iż naruszało przepisy ustawy, pozostaje bez żadnego znaczenia dla wyników głosowania. Brak jest bowiem jakiegokolwiek podstawy dla uznania za nieważny głosu oddanego przez uprawnionego wyborcę tylko dlatego, że organ wydający mu zaświadczenie o prawie do głosowania nie opatrzył go swoją pieczętką, a jedynie nadrukiem (por. art. 62 ust. 1 ustawy wymieniający wszystkie sytuacje, w których oddane głosy uznaje się za nieważne). Oczywistym też wydaje się stwierdzenie, że obywatela nie można pozbawić prawa wybierania z powodu ewentualnych usterek zaświadczenia o prawie do głosowania, jeżeli zaświadczenie to jest autentyczne. Z tych przyczyn rozważanie, czy Państwowa Komisja Wyborcza swoim zaleceniem naruszyła przepisy ustawy jest bezprzedmiotowe, albowiem tego rodzaju zarzut w ogóle nie może być podstawą protestu.

Wnoszący protest, jak się wydaje, jest tego świadomy, skoro nie poprzestając na przytoczeniu wyjaśnień Państwowej Komisji Wyborczej, wysuwa różnorodne sugestie co do skutków takiego zalecenia, wyrażających się w jego ocenie możliwością powielania zaświadczeń i kilkukrotnego głosowania przez tę samą osobę. W tym zakresie wnoszący protest, nie wskazując naruszenia których przepisów ustawy w sposób mający wpływ na wynik wyborów upatruje w opisanych przez siebie okolicznościach, faktycznie nie sformułował także żadnego zarzutu mogącego stanowić podstawę protestu. Z jego twierdzeń nie wynika bowiem, że zalecenia Państwowej Komisji Wyborczej doprowadziły do dopuszczenia do głosowania przez osoby posługujące się nieautentycznym zaświadczeniem uprawniającym do oddania głosu poza miejscem zamieszkania wyborcy. Wnoszący protest nie twierdzi także, iż dochodziło do fałszowania przedmiotowych zaświadczeń, a jedynie snuje przypuszczenia, że tak się mogło zdarzyć, których to sugestii (nieopartych na żadnych dowodach ani nawet nieuprawdopodobnionych) nie można uznać za zarzut naruszenia przepisów ustawy w rozumieniu jej art. 72 ust. 1.

Niniejszy protest nie spełnia więc warunków wymaganych przez art. 73 ust. 3 ustawy, co powoduje konieczność pozostawienia go bez dalszego biegu (art. 74 ust. 1 ustawy).